Nr. 30. Śmigiel, wtorek 7. lutego 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

O poborze daniny.

Ustawa o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej przeznacza na indywidualne ulgi i uwolnienia od daniny dla płatników podatku gruntowego i dla dzierżawców i użytkowników dotkniętych nieszczęściami losowemi — 2 proc. ogólnej sumy daniny obliczonej od płatników obu powyższych kategoryj w powiecie (art. 38, p. 2).

Prawo do korzystania z ulg i uwolnień w granicach tego kontyngentu mają zasadniczo tylko właściciele gospodarstw rolnych poniżej 30 ha, których stan z powodu późnego wieku właściciela, śmierci głównego gospodarza, długotrwałej choroby dorosłych członków rodziny, notorycznej nędzy właściciela itp. jest w wyjątkowym stopniu niepomyślny. Jedynie pogorzelcy mogą korzystać z ulg bez względu na obszar posiadanego gruntu (art. 40). Z tego samego kontyngentu będą również udzielane ulgi posiadaczom osad nowo nabytych z parcelacji rządowej, o ile zostali oni zakwalifikowani przez Urząd Ziemski do kategorji tych, których w bieżącym roku nie są w stanie płacić więcej jak 20 proc. sumy szacunkowej nabywanego gruntu (art 41, § 57).

Ulgi powyższe nie przyznają Komisje Obywatelskie bezpośrednio płatnikom, lecz ustalają, w jakim stosunku kontyngent ulg ma być podzielony między poszczególne gminy (miejskie i wiejskie). Określenie zaś wysokości ulg dla indywidualnych płatników należy do Rady Gminnej (art. 42). Zasady te nie mogą mieć ścisłe zastosowania w obszarach dworskich. Tymże będą Komisje Obywatelskie, przy podziale kontyngentu powiatowego, przydzielały nasamprzód również subkontyngenty. Ale przyznawania ulg płatnikom nie może być pod żadnym warunkiem powierzone przełożonym obszarów dworskich, lecz winno być dokonane także przez Komisje Obywatelskie. Z polecenia Minsterstwa Skarbu należy się do tego ściśle stosować.

Komisje Obywatelskie rozdzielają kontyngent powiatowy na zasadzie wniosków Rad Gminnych (art. 42), o ile zaś chodzi o obszary dworskie, na zasadzie wniosków przełożonych obszarów dworskich; wnioski tychże winny Wydziały Powiatowe poddać szczegółowemu badaniu, zanim otrzyma je Komisja Obywatelska.

Ulgi, wymienione powyżej, stosuje się z urzędu (art. 48). Płatnicy nie są zatem obowiązani wnosić prośby, o nie tem mniej w terminie, oznaczonym w Ustawie dla ulg innych kategoryj. Jest raczej ścisłym obowiązkiem Rad Gminych (miast i wsi) oraz przełożonych obszarów dworskich stwierdzić dokładnie wszystkich płatników, którzy według przepisów Ustawy mają prawo do ulg, oraz podać spis ich Powiatowym Komisjom Obywatelskim. O ile płatnicy stawili sami wnioski, należy je dołączyć do spisów przedłożonych przez Rady Gminne (miejskie i wiejskie) oraz przełożonych obszarów dworskich.

Prawo do przydziału subkontyngentu mają poszczególna miasta, gminy i obszary dworskie nie w ramach 2% sumy daniny I a, przypadającej na daną gminę wzgl. dany obszar dworski, lecz w ramach kontyngentu powiatowego. Suma ulg, przyznana gminie wzgl. obszarowi dworskiemu, może być zatem wyższa lub niższa niż 2% sumy daniny I a z tej gminy wzgl. obszaru dworskiego.

Powiatowe Komisje Obywatelskie decydują o podziale kontyngentu ulg nietylko dla wsi i obszarów dworskich, lecz również dla miast i wsi o charakterze miejskim (§ 64). Wnioski, o których mowa w art. 42, winny zatem przedłożyć Powiatowym Komisjom Obywatelskim również Rady Miejskiej, lub Magistraty, o ile zostaną do tego upoważnione przez Rady Miejskie. Dla ustalenia kontyngentu z całego powiatu winny jednak Rady Miejskie (Magistraty) donieść równocześnie Wydziałom Powiatowym sumę netto daniny I a, przypadającą na miasto.

Według § 58 winny wnioski Rad Gminnych (przełożonych obszarów dworskich) być wniesione niezwłocznie po upływie terminu wyłożenia ksiąg poboru daniny, zatem niezwłocznie po 11 lutego b. r. Wnioski, później wniesione, może Komisja Obywatelska uwzględnić tylko o tyle, o ile kwoty, przeznaczone do jej dyspozycji, nie zostały już wyczerpane.

Pan Starosta zechce na obowiązek stawienia wspomnianych wniosków zwrócić niezwłocznie uwagę wszystkim miastom, gminom i obszarom dworskim, najodpowiedniej przez podanie ogłoszenia w Orędowniku Powiatowym, a przytem oznaczyć termin dla stawiania wniosków, który winien nie przekraczać okresu 14-dniowego, licząc od dnia ukończenia terminu wyłożenia ksiąg poboru.

W sprawie opracowywania wniosków i próśb o ulgi wyjdzie, jak już donosiłem, osobny okólnik.

Kierownik Wydziału Samorządowego.
(—) Dr. Konopiński,
Delegat Departamentu Skarbu.

Do powyższego okólnika winny się rady gminne i obszary dworskie ściśle zastosować, dalsze wnioski o ulgi od osób poszczególnych są bezcelowe. Rady Gminne które wnioski stawią, winne najpóźniej do 14 lutego być w Wydziale Powiatowym, później żadne uwzględnione nie będą. Wnioski winne być rzeczowe jasne i powzięte w uchwale rady gminnej z pieczęcią i zarządu gminnego opatrzone, do Wydziału Powiatowego nadesłane listem poleconym albo osobiście oddane. Wszystkich przełożonych gmin i obszarów dworkich wzywam do ścisłego zastosowania się, do powyższego rozporządzenia.

Śmigiel, dnia 6. lutego 1922 r.

Starosta kopozyński.

Z powodów od tutejszego urzędu niezależnych wstrzymano wystawienie świadectw na handel demokrążny.

Kierow. Urzędu Skarbowego
podatk. bezpośr. i opłat. Sk.
Jasiński.

Ogłoszenie !

Do znaczków na chleb dla ludności biednej dołączono odcinek na 1 funt grochu, który odebrać można u pp. piekarzy po cenie 15.— mk., za funt aż do dnia 15. b. m.

PP. piekarze zgłoszą się po groch ten do Hurtowni w miejscu, zamiejscowi winni przedłożyć odnośne skasowane od ludzi znaczki, poczem odpowiednią ilość odbiorą. Hurtownia oddaje groch ten 12.— mk., za funt.

Powyższych cen pod karą przekraczać nie wolno, nie wolno też grochu tego sprzedawać osobom, nie posiadającym znaczki.

Pow. Urząd Gospodarczy.

Wyjątki z ustawy

w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z 6 lipca 1920 r. o ujednostajnieniu na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 437) na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 17. grudnia 1921 r.
(Ciąg dalszy.)

Art. 15. Wszystkie nowopowstałe przedsiębiorstwa obowiązane do składania sprawozdań publicznych, podlegają podatkowi od kapitału i procentowemu podatkowi od zysku już za pierwszy rok istnienia od czasu rozpoczęcia operacji.

Podstawą do wymiaru procentowego podatku od zysku dla nowopowstałych przedsiębiorstw za pierwszy rok podatkowy jest czysty zysk(osiągnięty z operacji w pierwszym roku operacyjnym, obliczony według zasad art 470 ros. ustawy o podatkach bezpośrednich. Jeżeli przedsiębiorstwo trwało krócej niż 12 miesięcy, zysk osiągnięty w tym krótszym czasie oblicza się w stosunku do całego roku, przypadającą zaś od tej sumy kwotę podatku pobiera się w wysokości, odpowiadającej ilości pełnych miesięcy, w ciągu których wykonywano dane przedsiębiorstwo. W analogiczny sposób pobiera się podatek od kapitału, przypadający za pierwszy rok podatkowy.

Wymiar podatku na następny rok podatkowy uskutecznia się według ogólnych zasad analogicznie do postanowienia art. 22 ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. (Dz. U. P. Nr. 66, poz. 437).

Do przedsiębiorstw tego rodzaju, powstałych po 1 stycznia 1921 r. należy, w razie późniejszego zaniechania, stosować analogiczne postanowienia art 23 ustawy wyżej przytoczonej.

Art. 16. Skala podatku procentowego od zysku dla przedsiębiorstw, obowiązanych do składania publicznych sprawozdań, ustalona w art. 159 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 550) nie ma zostosowania, od r. 1922 poczawszy, do tych przedsiębiorstw, które w zasadzie postanowień art. 5 pomienionej ustawy są wolne od podatku dochodowego.

Przedsiębiorstwa takie opłacają podatek procentowy od zysku według skali art. 467 uwaga ustęp 1 i 2 ros. ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 437).

Art. 17. Opodatkowanie przemysłu i handlu oraz osobistych zajęć przemysłowych odbywa się na rzecz :

1) gmin miejskich w wysokości i w sposób określony ustawą: „O zasileniu finansów miejskich i o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego“,
2) innych publicznych związków niepaństwowych, tylko w postaci dodatków do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego. Ogólna wysokość tych dodatków nie może przekraczać :

A) na rzecz gminnych i powiatowych ciał samorządowych :
b) dla przedsiębiorstw, zajmujących się wyszynkiem alkoholu — 200 proc.,
b) dla wszystkich innych przedsiębiorstw handlowych i handlu jarmarcznego — 100 %,
c) dla przedsiębiorstw przemysłowych, żeglugowych i osobistych zajęć przemysłowych — 75 % zasadniczego podatku przemysłowego ;

B) na rzecz izb handlowych, szkół i innych publicznych związków niepaństwowych — 25 proc. zasadniczego podatku przemysłowego.

Wszelkie przepisy, sprzeczne z postanowieniem niniejszego artykułu, tracą moc obowiązującą.

Art. 16. Kto urzędnika, delegowanego w celu wykonania, czynności, dotyczących nadzoru nad prawidłowem opodatkowaniem handlu i przemysłu, nie dopuści do wykonania lub przeszkodzi w wykonaniu obowiązku, jaki na nim z tego tytułu ciąży o ile czyn ten nie podlega w myśl istniejących przepisów karze surowszej, będzie karany pozbawieniem wolności do trzech miesięcy lub grzywną do 100.000 mk.

Art. 19. W wypadkach umieszczenia w sprawozdaniach i w zamknięciach rachunkowych przedsiębiorstw, obowiązanych do składania sprawozdań publicznych, lub zrównanych z niemi, olba w zawiadomieniach dodatkowych lub wyjaśnieniach tych sprawozdań wiadomości świadomie fałszywych, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, członkowie zarządu, ajenci odpowiedzialni, towarzystw zagranicznych główni przedstawiciele, księgowi (buchalterzy) i wogóle osoby, które podpisały lub potwierdziły fałszywe sprawozdanie, zamknięcie rachunkowe, zawiadomienie dodatkowe lub wyjaśnienie, niezależnie od obowiązku dopłaty przez przedsiębiorstwo należności podatkowej — ulegną karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego podatku, albo karze pozbawienia wolności na czas do miesięcy sześciu.

Art. 20. Kto w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej, lub przez do podatku procentowego od zysku nieprawdziwe zeznanie, albo w wyjaśnieniach do deklaracji tej poda nieprawdziwe wiadomości, które mogą przyczynić się do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej ulegnie karze pieniężnej od dwukrotnej dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego podatku, albo karze pozbawienia wolności do 3 miesięcy.

(Dokończenie nastąpi).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

2-gi Targ Poznański a Zagranica.

W miarę, jak zbliża się termin otwarcia (19 marca 1922 r.) II Targu Poznańskiego, biurach wTargu mieszczących się na Placu Sapieżyńskim panuje znaczne ożywienie. Praca przygotowawcza nabiera tempa gorączkowego, ruch w biurach wzmaga się z dniem każdym. Ponieważ do dnia 1 lutego lista wystawców ma być zamknięta, biura Targu są czynne od rana do późnego wieczora.

Wszystko przemawia za tem, że drugi Targ Poznański zgromadzi podwójną, a nawet potrójną liczbę wystawców z taką liczbą gości. Będzie się on jeszcze tem różnił od pierwszego, że oprócz wyrobów przemysłu krajowego, zawierać będzie także wytwory fabryk zagranicznych, reprezentowanych przez obywateli państwa polskiego, Górnego Śląska, Ziemi Wileńskiej i Gdańska.

W tych dniach dyrektor Targu, p. Krzyżankiewicz, bawił w Warszawie, gdzie odwiedził szereg Izb Handlowych, celem zainteresowania Targiem zagranicy. Był między innemi w Izbach Handlowych: polsko-francuskiej, polsko-włoskiej, polsko-węgierskiej, polsko-brazylijskiej i t. d. Przedstawiciele Izb wykazali wielkie zainteresowania sprawami Targu i przyrzekli powiadomić o nim odpowiednie firmy zagraniczne. Nie mniejsze zainteresowanie Targiem stwierdził p. dyrektor Krzyżankiewicz w misji sowieckiej, co ma szczególne znaczenie wobec zamierzonych rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego a między Polską a Rosją i Ukrainą.

Jako na fakt pierwszorzędnego znaczenia należy zwrócić uwagę, że szereg firm francuskich w związku z II Targiem Poznańskim poszukuje w Polsce swych przedstawicieli. Informacji i wskazówek w tym względzie udziela redakcja „Journal de Pologne" oraz Miejski Urząd Targu Poznańskiego. Ten ostatni udziela także informacji w sprawie przedstawicieli firm zagranicznych nie tylko z Francji, lecz również z innych państw.

P. Krzyżankiewicz odwiedził również Ministerstwo Spraw zagranicznych oraz Ministerstwo Handlu i Przemysłu, otrzymując tam przyrzeczenie, ze placówki polskie zagraniczne, poselstwa i konsulaty wezmą jak najżywszy udział w propagandzie na rzecz Targu i uczynią wszystko, żeby zaznajomić zagranicę z charakterem Targu, a co zatem idzie, ze stanem naszego przemysłu. Niezależnie od tego, Miejski Urząd Targu Poznańskiego rozwinie sam intensywną propagandę zagraniczną. Na Targu w Pradze Czeskiej, który się odbędzie od 12 do 19-go marca r. b. zorganizowany będzie specjalny punkt propagandy II Targu Poznańskiego. Na Węgry i Rumunję, za pośrednictwem tamtejszych konsulatów polskich. Miejski Urząd Targu Poznańskiego rozesłał plakaty Targu i wszelkie druki, dotyczące jego organizacji i charakteru.

Wykrycie szajki złodziejskiej w Berlinie.

Złodzieje we Francji należeli dochczas do pierwszych na świecie. Wierni tradycji słynnego Cartouche, wrodzony spryt doprowadzili w technice kradzieży do doskonałości. A bohaterzy sensacyjnych francuskich powieści, zbrodniarze-artyści jakim jest a. p. Arsene Luplin, budzili w nas może więcej podziwu niż angielscy mistrzowi detektywi, w rodzaju Sherloka Holmesa. Współczesna literatura wogóle wydała wiele „bohaterów" przestępców, a do literatury klasycznej można pewnie zaliczyć tajemnicze, podwójne życie wiodzącą postać z powieści Stevenson'a Dr. Jekyll i mr. Hyde. Lecz sława tych złodziei-artystów, zbrodniarzy, pozujących na ludzi nieskalanej czci, blednie wobec aktualności. Blednie nawet sława takiego Cartouche'a wobec czynów pani Roeberowej et Comp. i pana Merviliusa, dyrektora „Reichstreuhandgesellschaft" w Rerlinie.

Szajka ta, pod wodzą wymienionej pani Roeberowej, pustoszyła sklepy w Berlinie i okolicy, robiąc wycieczki także do miast na prowincji. Składała się z męża pani Roeberowej, byłego szofera, jej dwóch zamężnych córek, z których jedna była żoną wspomnianego dyrektora, a druga żoną kupca. Obaj zięciowie wiedzieli o kradzieżach i jest podejrzenie, że korzystali z nich. Gdy czyta się o troefach, które te niezwykłej zręczności i pomysłowości niewiasty przynosiły pod futrem do domu, najbardziej imponuje i zadziwia kosztowny serwis składający się z 75 sztuk! Wprost podziwiać należy zręczność i bezczelność tych ludzi. Bo czemże wobec porcelanowego serwisu z 75 kawałków są pół metra wysokie wazy z bronzu, kryształowe kandelabry, jedwabne suknie na tuziny, biżuterje etc. Jeżeli coś zachwyca to ten serwis i... 75 kawałków sciągniętych w sklepie! Jak? kiedy? Tego nie można wywnioskować, czytając nawet o wyrafinowanym systemie, z jakim pani Roeberowa pracowała w swoim zawodzie.

Przedewszystkiem eleganckie, z przepychem urządzone mieszkanie, w najbogatszej dzielnicy, na Kurfuerstendammie. Poważni zięciowie na stanowiskach, automobil, tualety tiptop. Któżby się tu spodziewał czegoś podejrzanego. Dalszy system polegał na wybieraniu sklepów, studjowaniu sprzedających panów i panien, obliczaniu korzystnych godzin; wiedziano nawet kiedy niedogodny sklepowy lub sklepowa są w porze obiadowej nieobecni. Dora Roeber, sarna drobna i szczupła, dwie równej postaci miała córeczki, a do kompletu dobierano sobie znajomą sporej tuszy. Znajoma ta szła „na zakupy", jako „plecy". Podczas gdy jedna z dam kazała sobie przedstawiać rzeczy, druga pod obszernem futrem ukrywała pożądany przedmiot osłaniana przez grubą przyjaciółkę. Smukłej trójce sprężynowe urządzenie pod futrem dawało okazały wygląd; sama sprężyna służyła do przewieszania sukien, bluz i innych przedmiotów lekkich, a pod nią, wpuszczoną w kieszeń ręką podtrzymywać można było większe i cięższe kawałki. W razie jakichś nieprzyjemności — bluff, to jest „oburzenie", awantura prawie zawsze się udawały.

Ale dopóty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie. Wyprawa na Leipzigerstrasse przed kilku tygodniami, z której jak zawsze wyszły damy obronną ręką i na podejrzenie odpowiedziały awanturą, groźbą skargi, wymuszeniem oświadczenia honorowego, przecież miała niespodziewane i niemiłe skutki. Owa sklepowa, która absolutnie obstawała przy swojem twierdzeniu, że przedmiot był już skradziony i tylko potem w innym miejscu sklepu porzucony, na własnę rękę starała się o dalsze wiadomości o swych eleganckich klijentkach z Kurfuerstendammu. Na jej prośby zajął się sprawą komisarz policyjny, a podzielając po jakimś czasie podejrzenie owej panny sklepowej, zarządził rewizję w mieszkaniu pani Rocher, która wykazała, że ma się właśnie do czynienia z wyrafinowaną i niezwykłą szajką złodziejską.

W chwili rewizji, właśnie wracała pani Rocher z „tournée" prowincjonalnej i znaleziono przy niej kartki na zdeponowane w garderobie kolejowej dwa kufry, pełne zdobyczy. Pomimo tego, że plony wypraw codziennych puszczano zaraz w obieg, w mieszkaniu znaleziono mnóstwo skradzionych rzeczy, dużo gotówki i wykazy depozytów w bankach. Aresztowano całą rodzinę, ale największą sensacją jest aresztowanie dyrektora Merviliusa, który pono jako urzędnik prowadził żywot nienaganny, podczas gdy jego życie prywatne zawsze wiele pozostawiało do życzenia. I tak już parę miesięcy temu do urzędu przyszło na niego doniesienie, że kochankę swoją ówczesną a dzisiejszą żonę zmusza do niemoralnego życia, ciągnąc z tego korzyści. Czy groźbą donosu udało się pani Roeber zmusić Merviliusa do małżeństwa by służyć potem jako wywieszka uczciwości całej rodzinie — to śledztwo i proces wykażą.

Ogon P. P. S. zdradza interesy robotników.

Czytaliśmy, że w zeszłym tygodniu odbyło się w Poznaniu zebranie robotników, protestujących przeciwko wprowadzeniu monopolu tytoniowego. Wydawało by się więc, że uchwała na komisji Sejmowej w sprawie monopolu zapadła przeciwko głosom przedstawicieli robotników.

Aliści! Z kapitalistami i żubrami galicyjskimi połączyli się socjaliści galicyjscy z Diamandem na czele, a zanimi poszedł wierny ogon socjalistyczny patentowani obrońcy robotników wielkopolskich panowie Świniarski i Piekarski z N. P. R. Głosowali ci panowie razem z socjalistami nie z przekonania oczywiście, gdyż monopol zmniejszy tylko ilość robotników, pracujących dotychczas ale tylko dlatego, że nie ośmielili się głosować inaczej jak socjaliści. Tak blisko siebie siedzą; tak się użyli i tak długo już idą na łańcuchu socjalistycznym, że nie mogą w żadnym wypadku nawet gdy chodzi o najżywotniejsze interesa robotników, głosować i postępować wbrew żydowskim-socjalistom z Diamandem i Liebermannem na czele. Poszli zupełnie w żydowską niewolę.

Dwa dni po uchwale tytuniowym przyjechała do Warszawy do Ministra Skarbu delegacja robotników państwowych, fabryk tytuniu z Galicji. Biedni robotnicy głodni i zmarznięci opowiadali posłom jakie to mają warunki w rządowych fabrykach tytoniu. Otóż najlepszy robotnik otrzymuje 2200 mk. tygodniowo, gdy w prywatnych przedsiębiorstwach otrzymują od 6500 mk. — 12000 mk. tygodniowo.

Cyfry i różnica mówią same za siebie i udowadniają namacalnie, jak marnie w porównianiu z przedsiębiorstwami prywatnemi płatni są robotnicy w rządowych przedsiębiorstwach.

Ale cóż mogą obchodzić te rzeczy takich warchołów utuczonych i spasionych na krwi robotnika, jak np. posła Herza, Lisieckiego i Nadera? Czyż kiedykolwiek widać ich na komisji, tam, gdzie chodzi o polepszenie doli robotnika? Pełno ich za to na różnych wiecach, gdzie ryczą przeciwko wszystkim i teroryzują robotników z równoważonych i niedających się wziąć na lep frazesów demagogów.

Ten fakt wam opisujemy, abyście obałamucanym, i oszukiwanym przez N. P. R. robotnikom powiedzieli prawdę w oczy, abyście pod pręgierz wystawili obłudne stanowisko posłów z N. P. R.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Romualda
Jutro: Jana z M.
Wschód słońca: 8,12, zachód 6,06.
Długość dnia: 10,04. Przybyło 1,30.

Z Dyrekcji kolejki powiatowej otrzymujemy wiadomość, że z powodu nieustających mrozów i zawieji śnieżnych ruch pociągów osobowych z dniem dzisiejszym zostaje całkowicie wstrzymany. Ruch pociągów towarowych zostaje nieco ograniczony.

Wstrzymanie ruchu kolejowego. Z powodu strajku kolejowego w Niemczech wstrzymany jest całkowicie ruch towarowy i osobowy pomiędzy Polską a Niemcami. Ruch kolejowy między Polską a Górnym Śląskiem utrzymany nadal.

Z Targów Poznańskich. Ukazał się numer 2-gi biuletynów Targów Poznańskich, zawierający, oprócz wyjaśnień co do terminu i warunków nadysłania zgłoszeń do udziału w Targach Poznańskich, szereg artykułów o znaczeniu tych targów jako też zdjęcia fotograficzne z pierwszego Targu-Poznańskiego.

Oburzony złoczyńca. Przed Trybunałem Oczekającym Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie toczyły się rozprawy przeciw Malucie i towarzyszom, oskarżonym o popełnienie szeregu kradzieży. Po ogłoszeniu wyroku, skazującego Malutę na 5 lat ciężkiego więzienia złoczyńca chwycił za stół i rzucił go w stronę Trybunału. Jest to 3 wypadek gwałtu, wydarzający się podczas rozpraw sądowych.

Telegramy.

Choroby ministrów.

Warszawa, 5. 2. W zdrowiu premjera Ponikowskiego zaszła znaczna zmiana ku polepszeniu; również ministrowie Downarowicz i Chodźko powrócili do zdrowia, natomiast zachorował min. Sikorski, a kierownictwo objął wicemin. Eberhardt.

Min. Darowski wyjechał do Podwołoczysk i Tarnopola w celu zwiedzenia tamtejszych punktów repatrjacyjnych.

Kolej G. Śląsk — Polska.

Warszawa, 5. 2. Prezesowi dyrekcji kolei poznańskich p. Dobrzyckiemu zostało powierzone zorganizowanie połączenia kolejowego pomiędzy Górnym Śląskiem a resztą Polski.

Miljonówka.

Warszawa, 4. 2. (Pat.) W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrał nr. 4 872 839.

Strajk w Niemczech.

Gdańsk, 5. 2. Z Berlina donoszą, że położenie w strajku jest niezmienione, ponieważ do strajku przystąpili również i pracownicy warsztatów kolejowych, wobec czego plan rządu uruchomienia znaczniejszej ilości pociągów przy pomocy personelu pomocniczego spełzł na niczem.

Wszakże w kołach związków zawodowych kursuje uparcie pogłoska, że kolejarze w końcu ustąpią i dadzą za wygraną, powracając do pracy.

Berlin, (AW. W Bawarji strajk dotąd nie przybrał rozmiarów tak wielkich, jak w północnych Niemczech. Tutaj z powodu braku węgla ruch kolejowy osobowy został ograniczony.

Berlin, (AW.) W piątek przystąpiła już część robotników telegraficznych do strajku. W sobotę zwartą masą przyłączyli się do strajku pracownicy telegraficzni i budowy telegrafów.

Śmierć dwuch Francuzów.

Katowice, (AW.) Z pośród 20 Francuzów ranionych podczas napadu na oddział francuski w Gliwicach, dziś zmarło dwóch.

Z rzeźni miejskiej.

4. 2. Ceny za 100 kg. żywej wagi: Bydło rogate I kl. 17—18 tysięcy, II kl. 13—14 tysięcy, III kl. 6—7 tysięcy. Cielęta I kl. 17—18 tysięcy, II kl. 15—16 tysięcy. Owce I kl. 15—16 tysięcy. Świnie I kl. 35—36 tystęcy, II kl. 32—33 tysięcy, III kl. 28—30 tysięcy.

Conclave.

Rzym, 4. 2. Pat. (godz. 13-a). I trzecie głosowanie w Conclave nie dało wyniku. Tłumy przenoszące 20 tys. głów przepełniają plac Św. Piotra.

Krążące w mieście pogłoski, na kogo padły dotąd głosy, są mimo, że potwórzyły je niektóre dzienniki, czczym wymysłem. O rezultatach dotychczasowych głosów, oczywiście, nikt nic pewnego nie wie.

Rzym, 4. 2. Pat. Godz. 5 min. 45. Czwarte głosowanie w Conclawe nie dało wyniku.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Kleśkowski. Czcionkami drukarnia Kleśkowskiego w Śmiglu.